

Jan GALAROWICZ, *Martin Heidegger genialny myśliciel czy szaman?*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, ss. 252.

Niewielu jest we współczesnej filozofii autorów, którzy budziliby tak skrajne emocje jak Martin Heidegger. Ten niemiecki filozof ciągle pozostaje jednym z najbardziej znanych myślicieli, inspirującym kolejne pokolenia do myślenia. Jego poszukiwania są bowiem próbą odpowiedzi na fundamentalne dla ludzkości pytania o istotę człowieka, o najgłębsze źródła moralności, o Boga, a przede wszystkim o prawdę bycia. Szukając odpowiedzi Heidegger nie tyle podaje gotowe recepty, ile uczy myślenia, trwania w poszukującym zapytywaniu, które nie zadowala się dotychczasowymi rozwiązaniami, a nawet demaskuje ich ukryte założenia zakrywające prawdę bycia. Lektura pism fryburskiego filozofa skłania zatem bardziej do podążania za prześwitem prawdy, do nieustannego bycia w drodze, niż do budowania określonego systemu filozoficznego. Jednocześnie jednak budzi on do dziś liczne kontrowersje i pytania dotyczące zarówno jego osoby, jak i twórczości. Głównym i najbardziej znanym zarzutem stawianym wobec niego jest kwestia jego zaangażowania w ruch nazistowski w Niemczech oraz o to czy jest ono wynikiem jego poglądów filozoficznych, a także podkreśla się monologiczny charakter jego filozofii, czy też ezoteryczność języka, która może fascynować, ale również odstręczać od lektury.

Kim zatem jest Martin Heidegger? Wybitnym filozofem, który uczy trudnej sztuki myślenia i prowadzi do odkrywania głębszym fundamentów rzeczywistości i demaskującym kulturę zapomnienia bycia, czy może zwodzicielem kwestionującym dotychczasową metafizykę i pod pozorem zstępowania do głębi za pomocą tajemniczego języka zwodzącym swych uczniów poprzez kierowanie ich myśli na drogę, która prowadzi do nikąd? A może jest on jednym i drugim?

Te właśnie pytanie stawia sobie Jan Galarowicz w prezentowanej książce. Wpisuje się ona w długi szereg publikacji dotyczących osoby i myśli fryburskiego filozofa. Poglądami Heideggera zajmuje się m. in. O. Pöggeler (*Der Denken Martin Heideggers*, Pfullingen 1983; *Heidegger und die hermeneutische Philosophie*, Freiburg 1983; *Heidegger dzisiaj*, tłum. J. Sidorek, „Aletheia” 1990, nr 1(4), 85-109), J. Derrida (*Vom Geist. Heidegger und die Frage*, Frankfurt a/Main 1988), G. Figal (*Martin Heidegger – Phänomenologie der Freiheit*, Frankfurt a/Main 1988), H.G. Gadamer (*Heidegger i język metafizyki*,

tłum. A. Dorobiński, „Aletheia” 1990, nr 1(4), 126-131; *Heideggers Wege. Studien zum Spätwerk*, Tübingen 1983), K. Jaspers (*Notizen zu Martin Heidegger*, München 1977), E. Stein (*Filozofia egzystencjalna Martina Heideggera*, w: *Twierdza duchowa*, tłum. I.J. Adamska, Poznań 1998), J.F. Lyotard (*Heidegger und :die Juden*”, Wien 1988), H. Ott (*Martin Heidegger. O drodze ku biografii*, tłum. J. Sidorek, Warszawa 1997), K. Michalski (*Heidegger i filozofia współczesna*, Warszawa 1978), W. Rymkiewicz (*Ktoś i nikt. Wprowadzenie do lektury Heideggera*, Wrocław 2002), J. Tischner (*Myślenie według wartości*, Kraków 1982), K. Tarnowski, *Bóg fenomenologów*, Tarnów 2000), R. Strzelecki (*Ethos i wolność. W poszukiwaniu etycznej wymowy „Bycia i czasu” Martina Heideggera*, Kraków 2006), C. Woźniak (*Martina Heideggera myślenie sztuki*, Kraków 1997). Szczególne zainteresowanie badaczy wzbudza zaangażowanie Heideggera w ruch nazistowski. Temu zagadnieniu poświęcono wiele prac i analiz badając pod tym kontem nie tylko postępowanie fryburskiego filozofa, lecz także jego poglądy: np. B. Martin (red.), *Martin Heidegger und das „Dritte Reich*”, Freiburg 1989; V. Farias, *Heidegger et le nazisme*, Paris 1987; J. Habermas, *Heidegger nazista? Z pewnością nazista!*, tłum. E. Smoleńska, „Aletheia” 1990, nr 1(4), 439-441; O. Pöggeler, *Philosophie und Nationalsozialismus – am Beispiel Heideggers*, Opladen 1990; Tenże, *Philosophie und Politik bei Heidegger*, Freiburg 1972; A. Schwan, *Politische Philosophie im Denken Martin Heidegger*, Opladen 1988; S. Vietta, *Heideggers Kritik am Nationalsozialismus und an der Technik*, Tübingen 1989; C. Wodziński, *Heidegger i problem zła*, Warszawa 1994.

Choć książka Jana Galarowicza wpisuje się w ogromną bibliografię traktującą o filozofii Heideggera, to jednak nie jest ona tylko jedną z wielu prób jej zrozumienia. Autor bowiem podejmuje się w niej rzeczy niezwykle trudnej chcąc przedstawić w myśl fryburskiego filozofa w sposób przystępny dla szerokiego grona czytelników nie posiadających wykształcenia filozoficznego, a zarazem zrozumieć przede wszystkim samego Heideggera i odpowiedzieć w ten sposób na pytanie postawione w tytule pracy. Dlatego też jasno i bezpośrednio ukazuje własną przygodę z myślą Heideggera oraz już na początku pracy prezentuje swój stosunek do niego (s. 8), co pozwala na zdystansowanie się od własnych ewentualnych uprzedzeń i zachowanie możliwego obiektywizmu w podejmowanych badaniach.

Książka składa się zasadniczo z trzech części, podzielonych na trzy rozdziały. Pierwsza z nich jest przedstawieniem sylwetki Heideggera, jego drogę myślenia i metodę badawczą, w drugiej Autor zajmuje się podstawowymi dla fryburskiego filozofa kierunkami poszukiwań, zaś trzecia prezentuje jego koncepcję etyki, techniki oraz zawiera podsumowanie całości rozważań.

Część pierwsza, pt. *Życie – osobowość – droga myślenia* (s. 25-97), składająca się z trzech rozdziałów, dotyka przede wszystkim osoby autora *Bycia i czasu*. Jan Galarowicz nie tylko przedstawia znane i zapomniane już fakty z życia fryburskiego filozofa, lecz także usiłuje znaleźć w nich niepisane źródło dla jego poglądów. Jest to rzecz o tyle ważna, że przez wiele lat utrzymywał się, błędny jak się okazuje, pogląd, mówiący o niezależności życia osobistego Heideggera od jego filozoficznych koncepcji.

Autor ukazuje ten wpływ analizując katolickie wychowanie bohatera swej książki, jego zaangażowanie w ruch nazistowski oraz romans z młodą studentką, Hannah Arendt. W swych badaniach Autor przytacza opinie rozmaitych filozofów zajmujących się myślą Heideggera, zadaje ostrożne pytania, nie usiłując za wszelką cenę rozstrzygnąć ostatecznie tego zagadnienia. Z jednej więc strony podkreśla zdystansowanie się od katolicyzmu, jakie zaistniało w życiu Heideggera, szukając usprawiedliwienia dla tego faktu np. w niesprzyjającej wierze katolickiej atmosferze ówczesnego niemieckiego uniwersytetu, w jego zbliżeniu się do protestantyzmu, który uważano za mniej „wstydlivy” niż katolicyzm (s. 38), czy też wykluczaniu myślenia religijnego z filozofii, zaś z drugiej strony podkreśla, że zdystansowanie się od katolicyzmu nie oznacza utraty wiary, ukazuje pozamerytoryczne powody takiej postawy, a także podkreśla jego powrót do katolickiej wiary.

W podobny, zdystansowany sposób, ukazuje Autor uwikłanie Heideggera w ruch narodowosocjalistyczny, szukając motywów politycznych oraz filozoficznych. Nie podejmuje jednak próby wy tłumaczenia fryburskiego filozofa, lecz zrozumienia człowieka, który może pobłądzić. Przytacza w tym celu wiele rozmaitych opinii badaczy. Rzeczą niezrozumiałą jest pominięcie w tym kontekście analiz C. Wodzińskiego, który swą książkę (*Heidegger i problem zła*, Warszawa 1994) w znacznej części poświęcił poparciu przez autora *Bycia i czasu* działań partii Hitlera. Autor nie uwzględnia jej ani wówczas, gdy wymienia polskie wprowadzenie do myśli Heideggera (s. 22-24), jak i omawiając

jego zaangażowanie polityczne (s. 43-51), choć wspomina o jej autorze (s. 218), a nawet cytuje jej fragment (s. 238).

W sposób interesujący opisuje Autor wpływ miłości Heideggera do Hannah Arendt na jego filozoficzne myślenie, a zwłaszcza na jego najbardziej znane dzieło pt. *Bycie i czas* oraz zawartą w nim analizę egzystencji i jego rozumienie bycia (51-57). Jan Galarowicz zauważa przy tym, że wobec faktu zależności koncepcji bycia od stanu zakochania jej autora należy uznać, że Heideggerowskie bycie nie ma charakteru monologicznego, lecz jest „doświadczeniem bycia drugiego człowieka” i jako takie nie jest ono czystą abstrakcją, ale czym, czego można doświadczyć (s. 56).

Autor usiłuje zatem poznać osobowość Heideggera jako człowieka, filozofa, wykładowcy uniwersyteckiego i zapoznać z nią czytelnika. Powołuje się przy tym na liczne wspomnienia tych, którzy go znali, ich opinie. Sam przy tym zachowuje daleko posuniętą ostrożność traktując odkrywane ślady osobowości fryburskiego filozofa jedynie jako hipotezy i zalecając taką postawę czytelnikowi (s. 65-66). Próbując zaś zrozumieć jego myślenie, ukazuje drogę, jaką przeszedł w nim Heidegger oraz i jej inspiracje. Zalicza do nich wielu filozofów i poetów np. presokratyków, św. Pawła, św. Augustyna, Mistrza Eckharta, św. Tomasza z Akwinu, Kartezjusza, Kanta, Hegla, Kierkegaarda, Nietzschego, Homera, Sofoklesa, Ajschylosa, a przede wszystkim fenomenologię E. Husserla oraz Lutra. Jak jednak odchodzi on od fenomenologii pojętej jako nauka o świadomości w stronę fenomenologii rozumianej jako filozofia bycia, od poznania istnienia do istnienia samego w sobie, od czystej świadomości do konkretnego, indywidualnego istnienia, tak ciągle obecne jest w jego myśleniu pragnienie bycia drugim Lutrem dla zachodniej filozofii, tzn. oczyścić ją z negatywnych naleciałości, dotrzeć do istoty pojęcia człowieka, bycia człowieka ku Bogu, wolność, sumienie, wina (s. 82-87). By to uczynić należy odejść od klasycznej metafizyki, która jest dziejami zapomnienia bycia utożsamiającego go z obecnością i zwrócić się ku niemu samemu. Droga ta zaczyna się dla Heideggera od analizy rozumienia bycia przez człowieka ujmowanego jako Dasein, dokonanej w dziele *Bycie i czas*, a wiedzie do próby uchwycenia tajemnicy bycia i pojmowania człowieka jako pasterza bycia. Drogę tę przebyć może jedynie myślenie, trzeba więc zacząć myśleć (s. 87-97).

Część druga prezentowanej książki, zatytułowana: *Główne problemy* (s. 99-187), jest krótkim omówieniem poglądów Heideggera do-

tyczących płaszczyzn zdaniem Autora najistotniejszych – bycia, człowieka i Boga. Głównym bowiem pytaniem, wokół którego krąży myśl Heideggera, jest niewątpliwie pytanie o sens bycia: co znaczy być? Autor nie tylko w sposób niezwykle przystępny prezentuje heideggerowskie analizy dotyczące egzystencji Dasein, zapomnienia bycia, ontoteologii, różnicy ontologicznej, poszukiwania prawdy bycia, istoczącego się jako wydarzenie obdarowujące byciem wszelki byt, związek bycia z nicością oraz jego dzieje w kulturze zachodniej, lecz także zadaje pytanie o wartość takiego właśnie sposobu myślenia, stosowania trudnego języka i pojęć, których zawartość odbiega od powszechnie przyjętych znaczeń oraz o to, czy te analizy bycia wnoszą coś istotnego do filozofii, czy też są jedynie zbiorem małowartościowych, choć ładnie brzmiących myśli (np. s. 102-103).

Autor przystępnie, a zarazem kompetentnie opisuje również heideggerowską filozofię człowieka, prezentując diagnozy swego bohatera dotyczące upadku człowieczeństwa w zachodniej kulturze jako konsekwencji utraty związku z byciem, a także przedstawiając jego krytykę dotychczasowej antropologii przedstawiającej człowieka jako *animal rationale* lub *res cogitans*. Wiele uwagi poświęca również opisowi struktury Dasein nie ograniczając się jedynie do analiz z Bycia i czasu, lecz uwzględniając również późniejsze dzieła Heideggera, co jest niewątpliwie cechą pozytywną prezentowanej książki. Autor opisuje więc jestestwo jako bycie-w-świecie, charakteryzuje właściwe mu nastroje, ze szczególnym uwzględnieniem troski, poręczność bytów, bycie ku śmierci, czasowość człowieka, problem bycia sobą i związaną z nim kwestią sumienia, by następnie dojść do określenia człowieka jako pasterza bycia, czyli tego, kogo istota leży w szczególnym związku z byciem, i którego zadaniem jest wsłuchiwać się w mowę bycia. Jan Galarowicz przytacza przy tym opinie rozmaitych badaczy myśli fryburskiego filozofa, nie przyjmując ich jednak bezkrytycznie. Pozwala to czytelnikowi dostrzec szerszą panoramę omawianej problematyki oraz głębiej zrozumieć myśl Heideggera. Niewątpliwą zaletą książki jest także ukazanie przez Autora chrześcijańskich inspiracji filozofa, który w podręcznikach jest często przedstawiany jako ateista (s. 169-172). Autor zauważa bowiem, że analizy Heideggera dotyczące autentycznej egzystencji, czy też upadku rozumianego jako oddalanie się od siebie, jest przecież także „warunkiem bycia chrześcijaninem” (s. 172). Dlatego też uważa on, że omawiana przez niego filozofia pozostaje

w swej istocie, nawet wbrew niektórym wypowiedziom jej autora, filozofią chrześcijańską.

Wydaje się zatem, że wartością prezentowanej książki jest podjęcie pomijanego często w analizach myśli Heideggera albo traktowanego powierzchownie, tematu obecności Boga. Heidegger kwestionuje dotychczasową metafizyczną koncepcję Boga rozumianego jako Byt Najwyższy, podkreśla również, że nie jest On także byciem. Dlatego najczęstszą postawą, jaką wobec tego zagadnienia przyjmuje, jest milczenie. Jan Galarowicz, szukając przyczyn owego milczenia w pismach zarówno fryburskiego filozofa, jak i jego komentatorów, powraca znów do heideggerowskiej analizy upadku kultury Zachodu, która polega na zagubieniu Boga jako konsekwencji zapomnienia bycia w dziejach metafizyki. Autor podkreśla więc, że – zdaniem Heideggera – warunkiem otwarcia się na Boga jest bycie sobą, czyli „bliskość człowieka z samym sobą” (s. 185) oraz związek pomiędzy byciem a Bogiem. W doświadczeniu bycia odsłania się bowiem doświadczenie świętości, które jest śladem prowadzącym do Boga. Dlatego też Autor charakteryzuje filozofię Heideggera jako „myślenie o nieobecności Boga i tropienie Jego śladów” (s. 186).

Trzecia część, zatytułowana: Uzupełnienie i podsumowanie (s. 189 – 239), podejmuje problematykę dobra i zła obecną w filozofii Heideggera. Autor odrzuca w niej opinię wielu komentatorów twierdzących, że jest ona myśleniem pozaagatologicznym. Dowodzi bowiem, że heideggerowska krytyka myślenia według wartości nie jest ich odrzuceniem, lecz szukaniem odmiennego od sposobu myślenia o nich. Heidegger poszukuje więc podstaw etyki, czyli etyki źródłowej i widzi ją najpierw w zgodności życia z własnym byciem, a w późniejszym okresie – w posłuszeństwie wobec prawdy bycia. Sprzeniewierzenie się prawdzie bycia jest więc dla niego fundamentem zła.

W tej części pracy Autor omawia również heideggerowską analizę cywilizacji techniczno – naukowej. Technika jest bowiem szczególnym sposobem odsłaniania się rzeczywistości i posługiwania się nią. W technice świat jawi się jako tworzywo, zaś człowiek rozumie siebie jako tego, kto może się nim posługiwać i porządkować je. Wyrasta ona zatem z metafizyki zapominającej o byciu, a traktującej jako byt. To z kolei umożliwia naukę, w której rzeczywistość ukazuje się jako przedmiot, a człowiek jako podmiot. Stąd też techniczny sposób myślenia zamknięty jest na doświadczenie rzeczywistości takiej, jaka ona jest sama w sobie.

Skoro więc metafizyka jest zapomnieniem bycia, utrwalonym przez technikę i naukę, to ostateczny ratunek widzi Heidegger tylko w Bogu i cierpliwym oczekiwaniu na Niego, pobudzonym przez myślenie i poezję, które przygotowują człowieka na Jego pojawienie się

W podsumowaniu Jan Galarowicz omawia obecność myśli Heideggera w polskiej filozofii, a przede wszystkim ukazuje jej znaczenie dla filozofii europejskiej, podkreślając zarówno jej osiągnięcia, jak i wykazując niedostatki. W zakończeniu Autor jeszcze raz omawia swój stosunek do myśli Heideggera i odpowiadając na zawarte w tytule książki pytanie podkreśla, że jest on niewątpliwie wybitnym filozofem, który wywarł wielki wpływ na współczesną kulturę. Dlatego też nie można go ignorować. Jednocześnie jednak dostrzega w niej elementy „szamańskie” odsłaniające się np. w dziwaczności języka, megalomaństwie kwestionującym dotychczasową tradycję filozoficzną, skłonnością do mitologizowania, brak klarowności i jednoznaczności wypowiedzi, czy też niejasności koncepcji dotyczących idei Boga. Dlatego też Autor zachęca do krytycznego studiowania dzieł Heideggera oraz równoczesnego zagłębiania się w prace filozofów badających jego myśl, a także tych, dla których jest on inspiracją. To właśnie daje gwarancję nie tylko głębszego poznania poglądów fryburskiego filozofa, lecz także pozwala na myśleć o sprawach najważniejszych, nie zamykając się w systemie stworzonym przez jednego filozofa (s. 242).

Wydaje się, że ten właśnie sposób poznawania poglądów Heideggera, stosuje z powodzeniem w swej książce sam Autor. Choć bowiem przytacza liczne wypowiedzi Heideggera oraz licznych badaczy jego myśli, to jednak potrafi zachować wobec nich dystans, z rozwagą oceniając racje i przedstawiając własne poglądy na omawiane tematy i nie przyjmując podręcznikowych opinii (np. 15n, 129). Stawia też interesujące pytania (np. o chrześcijańską inspirację antropologii Heideggera, s. 169) i sam poszukuje na nie odpowiedzi (s. 172) lub pozostawia je bez odpowiedzi (np. s. 232). Wartością książki jest niewątpliwie postawienie problemu źródeł myśli Heideggera i próba wyjaśnienia jej z perspektywy wydarzeń z życia osobistego, a także uwypuklenie pytania o Boga i związane z tym chrześcijańskie podłoże poglądów omawianego filozofa. Na korzyść prezentowanej pracy przemawia też jasne i przystępne nawet na czytelnika nieobeznanego z filozofią, wyjaśnienie istotnych pojęć i koncepcji (np. „troska” – s. 142; „bycie-w-świecie” – s. 140-141; „współbycie” – s. 146nn), co przecież nie jest rzeczą łatwą, zwłaszcza w odniesieniu do Heideggera.

Autor jasno precyzuje cel swej pracy, nie odbiega od głównego tematu prowadząc czytelnika poprzez meandry heideggerowskiej filozofii do odpowiedzi na postawione pytanie. Stąd też powraca ono wielokrotnie w pracy, choć ukazuje się na innych poziomach zmuszając do głębszego namysłu. Autor daje też jasną i precyzyjną odpowiedź prezentując stanowisko końcowe.

Z tym związana jest wada tego typu narracji, która polega na stosowaniu przez Autora licznych powtórzeń, zwłaszcza spraw związanych z życiem Heideggera (np. s. 44, 50, 52, 75-76, 122, 129-131, 178). Nie wydaje się, by wносиły one coś istotnego do omawianej kwestii, nie usprawiedliwia ich też zastosowana w książce metoda „spirali hermeneutycznej” (s. 9), gdyż wówczas wystarczyłoby tylko ogólne przypomnienie istotnych dla omawianej kwestii wydarzeń. Zdarzają się również niezbyt precyzyjne opisy, kiedy to Autor sugeruje, że człowiek ucieka od prawdy bytu w sytuacjach zagrożenia życia, choroby wypierając myśl o przemijaniu przez codzienną krzątanię, czy też aktywizm. Tymczasem przecież w tym samym akapicie pisze o tym, że właśnie tych sytuacjach granicznych człowiek przypomina sobie o kruchości własnej egzystencji, co sugeruje raczej powrót do bycia sobą i odewanie się zapomnienia bycia (s. 105-106). I ta właśnie myśli wyraża stanowisko Heideggera.

Nie zmienia to oczywiście wartości prezentowanej pracy. Książka Jana Galarowicza, napisana dla wszystkich czytelników jest niewątpliwie cenną pozycją w polskiej bibliografii dotyczącej myśli Martina Heideggera i doskonałym wprowadzeniem w jego filozofię. Nie tylko pozwana ją sobie przyswoić, ale również zachęca do samodzielnych studiów, a poprzez to do stawiania sobie wielkich pytań, które inspirują filozofów, tworzą kulturę oraz uczą myślenia. Warto więc poświęcić czas na jej lekturę, by zrozumieć nie tylko samego Heideggera, lecz także świat, w którym żyjemy.

Ks. Mariusz Terka